Rok 1873. Kraków, środa 23 lipca Nr. 167.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermu hergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Kraków 22 lipca.

Klub postępowy w Igławie powziął uchwałę, zawierającą wotum nieufności dla ministerstwa. Obok podobnych objawów świadczą także rozmaite pogłoski, krążące nawet w kołach wiernokonstytucyjnych, o nieufności względem rządu. Organa półurzędowe mają dziś do czynienia wyłącznie prawie z zaprzeczeniami różnego rodzaju, a chociaż liczne pogłoski tu i owdzie okazują się kłamliwemi, lub przynajmniéj niedokładnemi, samo ich istnienie dowodzi, że ludność straciła zaufanie do polityki rządu. Jeden z dzienników wiedeńskich podał wiadomość o okólniku namiestnika Austrji Dolnéj, zalecającym wybierać do rady państwa przed wszystkimi innymi kandydatami wiernokonstytucyjnych i katolików. Urzędowa *Gr. Ztg* zadaje fałsz téj wiadomości, ale cóż znaczy, że rząd ściga w Gracu tych, którzy zawotowali adres dla Bobiesa?

Od niejakiego czasu dzienniki węgierskie rozprawiają o połączeniu się stronnictw, mianowicie prawicy z lewicą. Hon ogłasza obecnie artykuł Jokaja pod tytułem: Czy zjednoczenie stronnictw możliwe? Przedewszystkiem dowodzi Jokaj, że odnośna polemika dziennikarska jest wcale niepotrzebna, a nawet szkodliwa. Proste połączenie lewego środka z prawicą nie ma dziś żadnéj podstawy, a bez sejmu kombinacja taka nie miałaby nawet żadnéj wartości; ze skrajną zaś lewicą łączyć się nie można, gdyż ona wcale nie ma programu. Kwestja tak się przedstawia: stronnictwo Deaka stawia za warunek połączenia się przyjęcie bezwarunkowe ugody 1867, stronnictwo zaś roku 1848 żąda negacji wszelkiéj wspólności z Austrją; lewy środek uznaje sprawy wspólne, lecz do kierowania niemi podaje swój plan osobny. W przyszłości może być zatem mowa tylko o tém, jakiéj taktyki winna się trzymać roztropna opozycja wobec tego, lub owego rządu; lecz o połączeniu się stronnictw trudno myśleć.

W sprawie traktatu prusko rossyjskiego względem odstąpienia Prusom zachodniéj części Kongresówki w razie, gdyby Rossja rozszerzyła swoje granice kosztem Turcji lub Austrji, pisze *Augsb. Allg. Ztg*: „Inicjatywa traktatu nie wyszła od Prus, ani też nie było mowy o wynagrodzeniu w razie powiększenia obszaru Rossji gdzieindziéj. Raczéj po stłumieniu powstania 1863 rząd rossyjski ofiarował pruskiemu odstąpienie pewnych części kraju, nie dającego się rządzić. Lecz p. Bismark zrzekł się ich nabycia, gdyż sądził, że wobec większéj liczby żywiołów polskich, nieprzyjaznych państwu pruskiemu z powodów tak narodowych, jak religijnych, niemożliwym byłby rząd konstytucyjny w Prusach; a nadto p. Bismark przypomniał, jak nieszczęśliwy wpływ po katastrofie 1806 wywarło oderwanie się licznych żywiołów polskich ($^2/_5$ całéj ludności według spisu 1805) na szybki upadek państwa pruskiego." A więc i *Augs. Ztg* nie zaprzecza, że między Prusami i Rossją toczyły się rokowania o ustąpieniu części Królestwa Polskiego Prusom. Kto zaś choć trochę zna zasady pruskiéj polityki, ten nie przywiąże osobliwszéj wagi do zapewnienia, że Bismark nie przyjął ofiarowanego sobie kraju.

Ruski Mir podaje wiadomość powziętą z kijowskich dzienników, że w powiecie zwenigorodzkim gub. kijowskiéj wybuchły rozruchy między chłopami, w skutek czego wysłany został na miejsce urzędnik do szczególnych poruczeń z dwoma szwadronami ułanów.

Jak państwa niemieckie niechętnie znoszą pruską gospodarkę, można się o tém przekonać z następującéj uwagi *Köln. Ztg*, dziennika wskróś pruskiego: „Chodzi o to, że w niektórych większych państwach niemieckich od pewnego czasu objawia się jakaś niechęć, że kompetencja cesarstwa bez ustanku wzrasta, a od ich partykularyzmu żąda się coraz większych ofiar i że ofiary te zdają się być czasem czynione nie wspólnemu państwu, lecz jedynie partykularyzmowi pruskiemu. Do kwestji zaś przedmiotowych łączą się tak że powoli kwestje osobiste. Wyższe urzędy państwowe winny stać otworem, jako cele uprawnionéj ambicji, zarówno innym niemieckim, jak pruskim mężom stanu; Bawarczycy, Wirtemberczycy i Sasi chcą być Niemcami, nie zaś Prusakami drugiego rzędu."

Na sobotniém posiedzeniu większość izby wersalskiéj zbliżyła się o jeden jeszcze stopień do nieba. Wraz bowiem z wnioskiem o zawieszeniu czynności parlamentarnych od 27 lipca do 5 listopada przyjęła także projekt prawa o urządzeniu służby bożéj w armji. Poprawka republikanów do pierwszego wniosku, ażeby izba zgromadziła się po oswobodzeniu kraju od wojsk obcych, została odrzucona 404 głosami przeciw 238. Pomimo to lewica obstaje przy interpelacji Juljusza Favra w sprawie wewnętrznéj polityki rządu, która to interpelacja na dzień wczorajszy była zapowiedzianą. Nie mamy o jéj losie wiadomości; ale ztąd, że mężowie, których wszystkie stronnictwa mniéj więcéj zwykły szanować, jak Juljusz Grévy i Thiers, odmówili Favrowi swego poparcia, nie można jego interpelacji rokować powodzenia. Co do wniosku Ernoula, godném jest uwagi, że Rouher oświadczył się przeciw temu. Mniemał on, że wniosek ten nadaje komisji nieustającéj władzę nie ściśle określoną i ztąd niebezpieczną, i doradzał znieść całkiem prawo 1819 roku, a pozostawić do woli rządu ściganie osób i dzienników, ile razy to za stosowne uzna.

Francuzcy pielgrzymi do miejsc cudownych zdobyli się na własny dziennik. Nazywa się on Le Pélerin i jest organem komitetu jeneralnego do pielgrzymek. — Wbrew bowiem prawu o stowarzyszeniach istnieje wydział nieustający, który koresponduje z licznemi komitetami miejscowemi, a zadaniem jego jest werbować pielgrzymów i urządzać pielgrzymki i procesje.

Po okrucieństwach tak zwanych socjalistów i internacjonalistów w Alcoy, po rokoszu w Kartagenie dowiadujemy się, że w Sewilli i Kadyksie ogłoszoną została niezależność Andaluzji, zwolenniczki wolnego handlu, ogłosi zapewne wkrótce swoją niezależność Katalonja, przyjaciółka ceł protekcyjnych. A chociaż dziwactwem byłoby serjo liczyć na wielkie postępy 10,000 ludzi, którymi Don Carlos dowodzi, nie można jednak zaprzeczyć, że w północnéj Hiszpanji są panami raczéj karliści, aniżeli ministrowie madryccy. Czas wielki, ażeby nowy prezydent gabinetu Salmeron, dał pokój filozofji Krauzego, dla któréj tyle w Hiszpanji używał, a rzeczywiście wydał, jak to przyrzekł w kortezach, nieubłaganą wojnę demagogom i karlistom.

Ruch wyborczy
w kraju i poza krajem.

W sobotę odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem p. Seweryna Smarzewskiego posiedzenie centralnego komitetu wyborczego dla wschodniéj Galicji, na którém uchwalono wzmocnienie komitetu przez przybranie żywiołów, szczególnie z klubu polskiego. W skutek tego zaproszeni zostali do udziału w pracach komitetu: pp. Gubrynowicz, Dąbrowski Wacław, dr. Zyszewski Wiktor, Romanowicz Tadeusz, dr. Zucker Filip i dr. Wereszczyński Józef.

W Karyntji agitacja wyborcza prowadzona przez stronnictwo narodowe i stronnictwo prawa, bardzo znaczne robi postępy. Rozrzucono między ludność wielką ilość broszur, pouczających o znaczeniu obecnych wyborów i o sposobach działania, w celu zapewnienia sobie zwycięztwa nad wiernokonstytucyjnymi centralistami, którzy w całem słowa znaczeniu przerażeni są tem, co się dzieje i błagają rząd o pomoc przeciw grożącéj im klęsce.

Dr. Sturm, jeden z głównych filarów stronnictwa centralistycznego na Morawie, nie ma już prawie widoków dostania się do rady państwa, gdyż, jako były prezes banku komisowego, należy do ludzi „z nieczystemi rękoma". Centralistyczny komitet wyborczy w Igławie, nie bardzo mu sprzyja, a wyborcy z tego okręgu są mu wręcz przeciwni.

Korespondencje „Kraju".

Lwów 20 lipca.

C. [Zjazd pedagogów — pożegnanie — z Drohobyczy — z Dubienka — konfiskata *Szczutka*.]

Wczoraj zgromadzenie pedagogów ukończyło wreszcie swoje prace. Z powodu złożenia godności prezesa towarzystwa przez profesora Strzeleckiego, przedsięwzięto wybór nowy. Padł on na p. Sawczyńskiego, którego téż grzmiącemi oklaskami jako nowego przywitano prezesa. Pan Sawczyński podziękował serdecznie za ten zaszczyt i nawiązał do podziękowania mowę, z któréj towarzystwo powziąć mogło przekonanie, że lepszego wyboru zrobić nie mogło; gdyż istotnie nikt lepiéj i więcéj dla dobra towarzystwa działać nie potrafi jak p. Sawczyński jeżeli... zechce. Ale czy zechce?

Następnie odczytał prof. dr. Benoni bardzo pocieszającą rozprawę o urządzeniu szkół średnich i ludowych odpowiedniém potrzebom kraju naszego i tém zakończono posiedzenie.

Wieczór pożegnalny na cześć gości odbył się w tutejszém kasynie, gdzie się licznie zgromadzeni goście do późnéj nocy ochoczo bawili. W ogóle powiedzieć można, iż przyjmowaliśmy gości naszych wprawdzie może nie bardzo wystawnie, ale za to ze szczerém sercem, zwyczajem ojców naszych: czém chata bogata, tém rada; toż nie wątpię, że zjazd tak dla gości jakoteż gospodarzy — a co dla tych to już niezawodnie — na długo w miłéj pozostanie pamięci.

W braku nowin miejscowych alarmują nas wcale niepocieszającemi nowinami z kraju. Dziś rozeszła się pogłoska o szerzącéj się coraz groźniéj epidemji w Drohobyczu. Jeden z tutejszych domów bankierskich miał otrzymać telegraficzną wiadomość, że zaraz w pierwszym dniu odwiedzin czarnego gościa z Azji, zachorować miało aż 170 osób. Może to przesadzona liczba, może się zredukuje późniéj na kilka lub kilkanaście; zawsze jednak pogłoska ta, jeżeli się — co niedaj Boże — sprawdzi, powinna być bodźcem dla władz, szczególnie dla starostw i namiestnictwa, do poczynienia spiesznego kroków zaradczych, a o energji w tym względzie panów starostów jakoś dotąd nie wiele słychać.

Z Dubienka donoszą mi o formalnéj batalji stoczonéj przez tamtejszą ludność z żandarmami, a późniéj nawet z wojskiem. Powodem tego starcia miało być niekorzystne dla gminy dubienieckiéj rozstrzygnięcie sprawy serwitutowéj. Około trzydziestu włościan przyaresztowano i odstawiono do sądu.

Wczorajszy numer tutejszego pisemka humorystycznego *Szczutek* skonfiskowała prokuratorja.

Wiedeń 21 lipca.

Wiener Abendpost zamieszcza dziś na czele dwa ustępy z „Nowej" i „Starej Pressy", mające niby świadczyć, że położenie targu pieniężnego polepsza się.— Praca, jaką sobie zadaje urzędowy dziennik przedrukowaniem optymistycznych zapatrywań obu „Press", jest bardzo charakterystyczną. Pokazuje się z tego, która kwestja obecnie najdotkliwszą jest dla rządu. Chciałby on po tylu usiłowaniach podniesienia giełdy i polepszenia targu pieniężnego widzieć jakiekolwiek skutki pożądane; w rzeczy saméj usiłowania te jednak do dziśdnia zostały bezowocne. Przywodzi więc urzędowy dziennik świadectwa dzienników — ależ to są tylko frazesa. F a k t ó w nie ma; kurscettel kłam zadaje frazesom; giełda nie polepsza się, ale owszem pogorsza się z każdym dniem.

Usiłowania rządu tyle tylko przyniosły korzyści, że może raz na zawsze wybiły z głowy pp. ministrom, jakoby targ pieniężny dał się regulować za pomocą sztuczek biurokratycznych i ulegał wpływom rządu.

Że zaś dzienniki będące w służbie stronnictwa centralistycznego starają się w różowém świetle przedstawiać położenie giełdy, jest to rzecz prosta. Kredyt polityczny stronnictwa tego rośnie bowiem w prostym stosunku do wysokości kursów wiedeńskich. Spadek tych kursów dyskredytuje całą klikę, która chwilowy tryumf polityczny umiała wyzyskać w celach bogacenia się za pomocą gründerstw i szwindlu bankowego.

Trzeźwiéj na położenie finansowe zapatrują się dzienniki specjalnie ekonomiczne. I tak *Warrens Wochenschrift* pisze w ostatnim przeglądzie tygodniowym: „Brzmi to jak ironja, jeżeli dzienniki codziennie prawie donoszą skwapliwie o działalności komitetu pomocy; o naradach zjazdu delegatów izb handlowych, a codziennie prawie kurscettel wskazuje niższe kursa. Innego dowodu, że wszelkie środki rządowe użyte dotychczas w celu polepszenia położenia finansowego na nic się nie zdały, nie trzeba."

Również *Sonn- u. Montagsztg* w finansowym przeglądzie tygodniowym czarnemi kreśli kolorami obraz giełdy. „Interesa redukowały się do zera", oto główna treść przeglądu tygodniowego tego dziennika.

Przyczyny téj stagnacji według *Sonn- u. Montagsztg* są: 1) że małe banki tylko w pozbywaniu się papierów szukają ratunku; 2) że publiczność nawet po najniższych kursach już nic więcéj nie kupuje, gdyż zakupując w ubiegłych tygodniach po n i s k i c h kursach, naraziła się tylko na ponowne straty.

Wobec tak rozpaczliwego położenia rzeczy warto zadać sobie pytanie: jak długo jeszcze trwać będzie ta ciągła i bezustanna deprecjacja walorów naszych?

Co do mnie nie wątpię, że zwrot nastąpić może tylko po upadku dzisiejszego systemu rządzenia, po upadku dzisiejszego gabinetu. Dopóki ci, którzy stali się przyczyną téj ogromnéj katastrofy finansowéj stać będą u steru rządu, dopóty kraje austrjackie nie mają najmniejszéj gwarancji, że stan rzeczy na giełdzie wiedeńskiéj może się s t a l e polepszyć. Zawsze bowiem ugruntowana jest obawa, że przy pierwszéj lepszéj chwilo-

wéj haussie dawny szwindel rozpocznie się na nowo — i powtórną sprowadzić może katastrofę.

Ztąd to pochodzi ów brak zaufania u wielkiéj publiczności prowincjonalnéj, ztąd pochodzi, że dopóki dzisiejszy gabinet pozostaje u steru, zaufanie ogółu wrócić nie może i stan giełdy coraz się pogarsza.

Ale kiedyż decydujące sfery przyjdą do tego przekonania i kiedyż dzieło naprawy finansów publicznych rozpoczną od zmiany dzisiejszego ministerstwa? Być może, że to nie nastąpi, aż dopiero po zebraniu się nowéj rady państwa, ale wtedy ta sprawa będzie pierwszem i najnaglejszem jéj zadaniem.

Warszawa. Od trzech lat istniejące towarzystwo farmaceutyczne w Warszawie, na ostatniem swem zgromadzeniu dało dowody, że myśl założenia tego towarzystwa była na dobie, albowiem znalazła należyte poparcie wszystkich w ogóle aptekarzy. Pierwsze usiłowania towarzystwa farmaceutycznego były skierowane do założenia w Warszawie pracowni chemiczno-farmaceutycznéj, lecz ponieważ brakło potrzebnych do tego funduszów, musiano projekt ten odłożyć na czas późniejszy. Zato zamiar urządzenia odczytów w celu kształcenia młodzieży poświęcającéj się zawodowi farmaceutycznemu znalazł jak najszersze zastosowanie. Wykładu botaniki, mineralogji i zoologji podjął się p. Ołuszewski, farmacji p. Hubert, chemji p. Mrozowski i t. d.

Członkowie towarzystwa rozbierali także pomiędzy siebie prenumerowane czasopisma i zdawali sprawozdania o nowszych ulepszeniach lub odkryciach, jakoteż o najważniejszych pracach naukowych dotyczących ich fachu. Towarzystwo w zakres swéj działalności włączyło także wspieranie ubogich farmaceutów, dawanie zdolniejszym i zasługującym na to sposobów do kształcenia się w swoim zawodzie, a zwłaszcza gorliwie zastanawiało się nad środkami podniesienia stanu umysłowego młodzieży poświęcającéj się profesji farmaceutów. Nareszcie towarzystwo powzięło zamiar wydawania czasopisma pod tytułem *Wiadomości farmaceutyczne*, gdzie będą zamieszczane artykuły z dziedziny nauk przyrodniczych, także prace dotyczące kwestji specjalnych lub interesów aptekarzy, nareszcie rozporządzenia rządowe. Obecnie fundusz nieruchomy towarzystwa farmaceutycznego wynosi 11,700 rubli. Nie potrzebujemy powtarzać, że przy tak szlachetnéj dążności rzeczone towarzystwo — mające nietylko na celu interesa materjalne lecz także i umysłowo-moralne ludzi swego fachu — może z bardzo pomyślnym skutkiem pracować dla dobra kraju, tembardziéj, że wobec coraz większych trudności, jakie napotykamy w otrzymywaniu posad rządowych, młodzież uboższa rzuciła się dosyć tłumnie do zawodu farmaceutycznego.

Na posiedzeniu sądu kryminalnego w d. 9 czerwca rozbieraną była sprawa przeciwko Klemensowi Krajewskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi czasopisma *Kolce*. Pan Krajewski zamieścił był wierszyk z Nowo Radomska, w którym dosyć dowcipnie opisano życie i stosunki towarzyskie miasteczka prowincjonalnego, wytknięto wady jego towarzystwa, lecz najostrzéj dotknięci byli w tym wierszyku podsędkowie i sędziowie, o których powiedziano, że chcąc sprawę wygrać, potrzeba ich zapraszać na śniadania, ściskać dłonie, podchlebiać tytułami i t. d. W przeciwnym bowiem razie, chociażby sprawa była najlepszą, można najczęściéj przegrać.

Członkowie sądu w Nowo-Radomsku uważali się za obelżonych i spotwarzonych, i pociągnęli p. Krajewskiego do odpowiedzialności, ponieważ w nim podejrzywali autora tego wierszyka. Podejrzywano go głównie z tego powodu, że p. Krajewski miał istotnie proces w Nowo-Radomsku i przegrał, więc sama przez się zrodziła się myśl u sędziów, że on był autorem wierszyka, w którym chciał się zemścić na nich. Autorstwa jednak nie dowiedziono p. Krajewskiemu, lecz sąd policji poprawczéj w Warszawie skazał go jednak, jako redaktora odpowiedzialnego na trzy tygodnie więzienia. — Skazany odwołał się od tego wyroku do sądu kryminalnego, który uchylił nieco za surowy wyrok policji poprawczéj, a skazał apelującego tylko na areszt przez dni siedm, i zobowiązał do wycofania z obiegu inkryminowanego artykułu.

W urzędowych dziennikach znowu ogłoszono warunki nabywania dóbr w gubernjach litewskich (wileńskiéj, kowieńskiéj i grodzieńskiéj). Od prawa nabywania majątków w rzeczonych gubernjach i w tem nowem ogłoszeniu wyłączono osoby pochodzenia polskiego i starozakonnych. — Widocznie na nabywcach pochodzenia rossyjskiego i „politycznéj pewności“ dotychczas zbywa rządowi, jeżeli od czasu do czasu potrzeba powtarzać wszystkim aż nadto dobrze znane prerogatywy i ulgi. Pomimo wszelkich wynaradawiających sposobów i rozmaitych przynęt zachęcających Rossjan do osiedlania się na Litwie, jednak przyrost ten jest stosunkowo bardzo małym. Dowodem tego może służyć wykaz uczniów w gimnazjach litewskich podług wyznań. Tak np. w Wilnie, dokąd najsilniejszy był napływ Rossjan, w gimnazjum znajdowało się 610 uczniów, z których 355 wyznania katolickiego, 167 prawosławnego, 57 starozakonnego, 6 ewangielicko-luterańskiego, 6 ewangielicko reformowanego i 8 mahometańskiego. Z téj liczby jednak tylko 269 przeszło do klas wyższych, a 7 otrzymało świadectwa dojrzałości, bo w tym względzie władze szkolne mają bardzo obostrzone przepisy, aby jaknajmniéj dawać świadectw dojrzałości i jaknajwięcéj zatrzymywać w klasach.

Kurjer Lubelski uskarża się na miejscową publiczność, że przedewszystkiem lubi sztuki magiczne, jak tego dała dowody podczas pobytu w Lublinie pana Feldlera artysty teatru tureckiego w Konstantynopolu. „Żaden bowiem słynny śpiewak, skrzypek, fortepianista, wiolonczelista nie był w naszem mieście tak hojnie wynagrodzony zejściem się publiczności na jego wystąpienia, jak ów kuglarz. Jestto dowodem, że Lublin więcéj lubi blagę jak artyzm“.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 22 lipca.

Dzięki energicznym środkom, zarządzonym przez właściwe władze, cholera zdaje się nieco słabnieć. Wczoraj odstawiono do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu 18 chorych, umarło tamże osób 6.

Na Podgórzu zachorowało w tym samym czasie 2 osoby, umarła 1.

W sprawie opieki lekarskiéj nad cholerycznymi w Łobzowie i okolicznych wioskach otrzymujemy następujące uwagi:

Chociaż dla Łobzowa i wsi przyległych wyznaczony został lekarz dla cholerycznych, to jednak o tem w Czarnéj wsi nic nie wiedzą, jak o tem naocznie się przekonałem, będąc do cholerycznéj dla dawania ratunku zawezwanym, a jednak cholera nie oglądając się na powolność i pobłażliwość odpowiednich organów ciągle nowe wyrywa ofiary!

Nie ma najmniejszéj styczności między wójtem a ludnością, chorzy też nie udają się wcale do wójta gminy, a wójt gminy nie wie kto zachorował, a jednak raporta pewnie codzień się piszą! Ludność nie wiedząc co robi, ratuje się jak może, kupuje krople anticholeryczne w bądź któréj aptece, a w każdéj podług innego przepisu krople sporządzają, słowem: największa dowolność—prawdziwe *laisser aller*.

Dotychczas odsyłano gwałtownie chorych do szpitala Braci Miłosierdzia do Krakowa, lecz szpital ten jest przepełniony, (a chorzy nie leżą, lecz są obok siebie a nawet nad sobą skupieni, gorzéj śledzi, na barłogu po korytarzach nawet nie widnych ani dostatecznie wentylowanych) — i nie przyjmuje bo przyjmować nie może chorych dla braku miejsca.

Szpital zaś barakowy — ale co mówię! barak bo to nie będzie szpital — a szpitala barakowego rada miejska przed rokiem stawiać nie chciała, mimo przewagi znawców i komisji sanitarnéj ówczesnéj! — jeszcze nie ukończony!! Słowem wszędzie brak jednolitego, silnego, sprężystego i odpowiedniego działania! a cholera tymczasem wcale się o to nie troszczy — i ofiary zabiera! Nadto czuć się daje dotkliwy brak lekarzy, bo młodzi jak słychać usuwają się, a starszym brak sił do zdwojonéj a nawet potrojonéj pracy — lecz o tem kiedy indziéj!

Ogłoszenie. — W celu uczczenia uroczystości zaślubin arcyksiężniczki Gizelli, najdostojniejszéj córki najmiłościwiej nam panującego cesarza Franciszka Józefa, rada miasta na d. 3 kwietnia 1873 r. uchwaliła obdarzyć z funduszu miejskiego posagiem po zła. 250 dwie pary nowożeńców, którzy w czasie od 19 kwietnia do ostatniego grudnia 1873 zawrą związki małżeńskie w Krakowie.

1. Oboje nowożeńcy winni nienagannie i moralnie się prowadzić.

2. Nowożeniec ma być rękodzielnikiem niezamożnym, do gminy tutejszéj przynależnym; a nowozamężna sierotą nieposiadającą żadnego majątku po rodzicach lub krewnych.

W wykonaniu przeto powyższéj uchwały, wzywa się osoby, które w czasie od dnia 19 kwietnia do 31 grudnia b. r. wstąpią w związki małżeńskie a które powyższe warunki posiadają i chęć ubiegania się o wyż rzeczone posagi mają, aby swe podania po dzień ostatni grudnia 1873 wniosły do magistratu m. Krakowa.

Do podania dołączyć należy akt zawartego ślubu, świadectwo przynależenia do gminy krakowskiéj; co do nowożeńca, świadectwo przez starszego cechu wydane, że jest rękodzielnikiem; świadectwo moralności i niezamożności przez właściwe władze wydane, oraz świadectwo sieroctwa nowozamężnéj.

Podania po dniu 31 grudnia r. b. wnoszone uwzględnionemi nie zostaną.

Z magistratu kr. gł. m. Krakowa.

Dnia 15 lipca 1873 r.

Z sądu karnego. — We środę dnia 23 b. m., odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Izaaka Staplera o oszustwo, Jana Zygmunta i 3 ch wspólników o ciężkie uszkodzenie ciała, Wincentego Struzika o kradzież, Jana Niemczyka o kradzież, Jana Gawronka o kradzież.

Dr. F. Rulf, były profesor prawa karnego w uniwersytecie lwowskim, a obecnie profesor tegoż samego przedmiotu w uniwersytecie praskim, wydał nową ustawę o postępowaniu karném z objaśnieniami.

Herb miasta Lwowa“ułożony z broni. — W arsenale wojskowym obok kościoła kks. Dominikanów znajdował się na suficie herb miasta Lwowa, bardzo zręcznie ułożony z samych części karabinowych, z kurków, stęplów, lufek i t. p., a otoczony wieńcem z szabel. Herb ten darowała c. k. komenda wojskowa zakładowi Ossolińskich. Był tak wielki, że musiano go rozbierać na cząstki i w mniejszy rozmiar układać. Właśnie temi dniami ukończono tę pracę i osobliwość ta zdobi jedną z bocznych ścian zbrojowni Lubomirskich.

Nowości literackie. — „Bibljoteka pedagogiczna i dydaktyczna“: „O pielęgnowaniu cielesnego zdrowia młodzieży szkolnéj“. Poradnik dla rodziców, nauczycieli i władz szkolnych, przez prof. dr. Bock'a. Za wyłącznem upoważnieniem autora z dodaniem wstępu przełożył dr. Wł. Rudnicki, wydał Stanisław Sobieski, Lwów. 1873. — „Oświata w Polsce i u Niemców za czasów Kopernika i w dzisiejszych czasach“ napisał Stefan Buszczyński. Poznań. Nakł. *Tygodn. Wielkop.* 1873. Książeczka so dna czytania i polecenia. — „O wieczystéj dzierżawie“ nap. Kazimierz M jer, magister prawa i administracji. Warszawa, 1873. — „Z postępem“, 5-aktowa komedja wierszem przez Kazimierza Zaleskiego z Warszawy, autora kilku już utworów dramatycznych. — „Boża opieka“ powieść osnuta na podaniach XVIII w., przez J. I. Kraszewskiego. Lwów. Nakład F. H. Richtera 1873. — „Bibljoteki najciekawszych powieści i romansów“ zeszyt 136: „Skazaniec“, romans z angielskiego przez Charles Reade i Don Boucicault, tom II. (c. d.); „Panna czy pani?“ powieść przez Wilkie Kollinsa z angielskiego (dok.)

W osadzie Wiernik pod Radziwiłłowem, odkryto, jak *Wiek* donosi, pokłady węgla kamiennego.

Rossyjskie kasy oszczędności. — *St. Peters. Wiedom.* piszą: „Niedawno w dziennikach ogłoszoną była wiadomość o zniknięciu w pow. kuramińskim, niedaleko Taszkentu 20 kas oszczędności. Złożona w nich gotówka przeszła w ręce naczelnika powiatu i jego pomocnika, którzy użyli jej na przedsiębiorstwa prywatne, niemające nic wspólnego z potrzebami ludności, dla dobra któréj kasy zostały założone“. Taki sam wypadek zdarzył się teraz według *Gołosu* i w Siedmiorzeczu (Ila w Azji północnéj). Kasom widocznie nie sprzyja grunt turkiestański, gdyż w obu prowincjach doznają jednakowego losu tj. kapitały ich służą interesom osób zarządzających kasami a nie celom, dla których są przeznaczone.

Podziemne telegrafy. — Pruska administracja telegrafów zamierza zaprowadzić telegrafy podziemne i to nasamprzód na tych linjach, na których kilka drutów jest potrzebnych, pomiędzy innemi z Berlina do Wrocławia, Poznania, Torunia, Szczecina, Tczewa, z pobocznemi linjami do Królewca, Wystruci i Gdańska.

= **Adela Spitzeder** uznaną została „winną“ przez sąd przysięgłych i skazaną na trzy lata więzienia w domu poprawczym; jéj wspólnikom i przyjaciołom, pomiędzy tymi także i Róży Chinger, areszt śledczy policzono za karę. Ostatnie chwile procesu i wyrok wywarły na Adeli Spitzeder przerażające wrażenie. Przybyła do sali blada jak trup, gdy sąd przysięgłych objawił swoje zdanie nawpół omdlała upadła na stołek, a kiedy prokurator wniósł karę więzienia w domu poprawczym, zasłabła tak bardzo, że prezydujący pozwolił jéj wyjść ze sali. Zaledwie jednak sługa sądowy otworzył jéj drzwi upadła na progu.

= † **Philarete Chasles**, znany pisarz francuzki, umarł w Wenecji 19 b. m. w 74 roku życia. Był on synem profesora retoryki, który w czasie wielkiéj rewolucji francuzkiéj porzucił katedrę i udał się na pole walki, na którem doszedł do stopnia generała. Młody Philarete wychowany był przez ojca w zasadach Russa. Od r. 1827 zaczyna się jego głośniejsza czynność literacka, w tym czasie wstąpił także do redakcji dziennika *Journal des Debats*, przy któréj pozostał do końca życia. Prócz tego był współpracownikiem innych pism jak: *Revue des Deux Mondes*, *Revue de Paris* etc. Jego znakomitsze artykuły z tych pism (szczególnie między r. 1847 a 1854) tworzą 11 tomów a przedmiotem ich w znacznéj części są studja nad Anglją. Chasles tłumaczył także wiele z literatury angielskiéj i niemieckiéj i był profesorem obcych języków i literatur w Collége de France.

= **Nowy dowód wierności psa.** — W pewném domu w Langenau było małe dziecko i mały piesek i obaj razem rośli. Dziecko w trzecim roku życia umarło, zostało pochowane a równocześnie i pies gdzieś się podział. Po długiém szukaniu znaleziono go nareszcie na cmentarzu, wył nad otwartym grobem i leżał na zwłokach dziecięcia, które w nocy wygrzebał.

= **Szach perski** z Paryża udaje się przez Brundisjum do Konstantynopola, gdzie przygotowują dla niego wspaniałe przyjęcie.

Jutro we środę 23 lipca w ogrodzie strzeleckim muzyka wojskowa.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Jakób Sakowicz z żoną wł. d. z Litwy, Konst. Hartingh z żoną wł. d. z Radłowa; Michał Krasuski z żoną obyw. z Kamieńca podol., Adam Grabkowski wł d. ze Szladowa; Mikołaj Katerinicz sekret. kollegjal. z Połtawy; Michał Naimski obyw. ze Spytkowic; Jan Tymieniecki obywat. z Bytomia.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Antoni Quasigroch obyw. z Ostrawy; Feliks Dobrowolski kup., Józef Braun urz. Teodor Braun urz., Aleks. Rozpędowski bud., Franc. Tomaszewski ksiądz z Warszawy; Kolegja Krupińska wł. d., Jan Morysiński wł. d. z Kongresówki; Karol Cybulski prof. ze Lwowa; Henryk Malinowski adw. kraj. z Wadowic; Faustyn Biały wł. d. z Erywania; Edward Benoit inż. z Poznania; Franc. Görg fabrykant z Bielska; Andrzéj Policzkiewicz obyw. z Miechowa; Maks. Piasecki prof. z Rossji; Andrzej Juszyński obyw. z Wiednia; George Sandou wł. d. z Rumunji.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz pozwolił właścicielowi dóbr hr. Karolowi z Brzeżia Lanckorońskiemu przyjąć i nosić krzyż honorowy orderu św. Jana jerozolimskiego.

— Cesarz mianował pułkownika Ottona Hartlieba, komendanta pułku artylerji nr. 10, dyrektorem artylerji przy głównéj komendzie we Lwowie, przenosząc go równocześnie do sztabu artylerji.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 7 i 9 lipca.

Edykta. Eljasz Maślanka ze Sniatyna uznany został za marnotrawcę. — W Bozen w Tyrolu zmarł emerytowany kapitan Gustaw Marin pozostawiwszy znaczny spadek; spadkobiercy zgłosić się mogą do dra Michała Kinzel w Bozen. — Sąd obwod. w Rzeszowie oddał nakaz zapłaty w sprawie Jana Urbana drowi Rybickiemu. — Wybór wydziału wierzycieli masy krydalnéj Chiela Frenkla z Tarnowa nastąpi 30 sierp. — Hawryło Lucaś z Chochtowa uznany został za marnotrawcę. — Edward Trescher ze Lwowa uznany został za obłąkanego. — Krakowski sąd kraj. otworzył konkurs do majątku Edwarda Schickedanza w Białéj.

Licytacje. W sądzie pow. w Stryju 31 b. m. realność l. 9 na Podzamczu tamże. — Licytacja dóbr Płotnice w Złoczowskiem została odwołaną. — W sądzie pow. w Skawinie 22 sierp. 18 września i 10 październ. grunta 39/40 w Rzeszowie.

Konkursa. Kilka posad różnych przy dyrekcji dla lasów i dóbr galic. w Bolechowie i przy kasach gospodarczych; podania do téj dyrekcji. — Kilka posad mierniczych przy powiat. komisjach szacunkowych okręgu krakowskiego. — Posady: nadradców, radców, sekretarzów, komisarzów i koncypistów skarbowych w okręgu kraj. dyrekcji skarbowéj we Lwowie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Statut urządzający stowarzyszenie służby państwa Jasień celem otrzymania na własność chałupy lub 150 zła. na chałupę:

(Dokończenie.)

15. Gdyby się zdarzyło, że który ze stowarzyszonych powołany został do wojska i tym sposobem służbę opuścić musiał, natenczas, jeżeli losem wcześniéj wyciągniętym uposażenie odebrał, uposażenie to staje się jego własnością, za opłatą coroczną wkładki do kasy towarzystwa, przez czas nieobecności, za powrotem zaś z wojska do służby dalszéj przy dworze obowiązany, dopókąd perjod lat 20 nieprzejdzie. W razie zaś niewylosowania jeszcze ma mieć prawo podnieść zaliczoną dotąd przez siebie wkładkę, lub też pozostawić takową w towarzystwie do czasu powrotu swego z wojska, poczem znów powraca do służby i zalicza wkładkę należną za czas swéj nieobecności i z dobrodziejstwa jak inni korzysta.

16. Należący do stowarzyszenia a zasługujący na wydalenie ze służby wskutek szczególnych przewinień; jeżeli był wylosowany i uposażony, uposażenie jego przechodzi na rzecz towarzystwa, w stosunku niedosłużonych lat 20; jeżeli nie był uposażony, wkładki swoje odbiera.

Jeżeli stowarzyszony zmuszony jest do opuszczenia służby z powodu zakorzenionéj choroby lub kalectwa, nabytych z tytułu pracy przy dworze, a zyskał już uposażenie, uposażenie to staje się jego własnością; obowiązany jest tylko do uiszczenia wkładek do końca 20 lat; jeżeli zaś nie był jeszcze uposażony, podobnież jak uposażony ma prawo odebrać wszelką dotychczasową wkładkę. W obu tych razach występujący nie uposażeni członkowie wykreśleni zostają z towarzystwa.

17. Każdy nieuiszczający należnéj wkładki corocznéj w swoim czasie lub zyskanéj z powyżéj wykazanych źródeł gotowizny, wykreślony być ma z listy stowarzyszonych, wkładki jakie poczynił, przechodzą na rzecz towarzystwa a numer jego posłużyć może świeżo wchodzącemu do towarzystwa.

18. Z pomiędzy wszystkich stowarzyszonych dwór wybiera dwóch starszych, odpowiedzialnych ze swego majątku, którzy utrzymywać będą księgę wkładek, oraz gotowiznę wszelką do kasy napływową i z niéj się rachować. Starsi będą pilnować porządku wkładek; mają wszelką wolność obracania funduszem w sposób, jaki za najdogodniejszy dla dobra towarzystwa uznają, aby obrotem takowego kapitału cyfrę tego majątku do jaknajkorzystniejszéj i największéj liczby podnieśli. Ze stanu obrotu takowego majątku starsi winni są zdawać sprawę dworowi cztery razy do roku, z końcem każdego kwartału, który kontrolę tegoż u siebie na drugą rękę prowadzi i który wykazany zysk czysty na dochód ogólny do księgi kasowéj stowarzyszonych zaraz wprowadza.

Rachunek ogólny każdego roku dwór zamyka, kwotę przeznaczoną dla wylosowanego numeru z kasy wypłaca, a resztę jakaby się jeszcze w kasie znalazła, jako remanent na przychód kasy roku następującego dla stowarzyszonych zapisuje.

19. Każdy ze starszych stowarzyszonych, jeżeli pomoc takową przez rok dopełnia, otrzymuje z kasy towarzystwa jako wynagrodzenie od stowarzyszonych kwotę zła. 10 (dziesięć). Urząd starszego w jednéj osobie może się praktykować przez całe lat dwadzieścia, jeżeli towarzystwo obdarza go nadal swem zaufaniem.

Gdyby zmiana starszego następowała, dzieje się to w obecności stowarzyszonych i dworu, który przelew cały z ręki do ręki ułatwia.

20. Dla zrobienia jakiéj uchwały między stowarzyszonymi do warunków statutu odnoszącéj się, potrzebne jest zgromadzenie z $^2/_3$ części ilości wszystkich stowarzyszonych i uchwała pomiędzy nimi większością jednego głosu zapada; gdyby zaś głosy znalazły się podzielone, natenczas spór takowy dwór rozstrzyga. Jeżeli zaś spór między stowarzyszonymi tyczy się usunięcia z urzędu starszych reszta cała stowarzyszonych głosuje jak wyżéj. Wszelkie posiedzenia w tym celu jedynie w dni świąteczne mogą być załatwiane.

21. Po skończonych dwudziestu latach prowadzonego tym sposobem gospodarstwa, z chwilą rozwiązującą towarzystwo, gdyby się okazało, iż po zaspokojeniu wszystkich stowarzyszonych pozostała jeszcze jakowa suma w kasie, ponieważ źródło téjże stanowi wyłączną własność towarzystwa i czystem jest jego majątkiem, takowa ma być natychmiast na równe części między wszystkich członków towarzystwa podzielona, którego podziału sam dwór dopilnuje i wykona.

Jasień d. 15 grudnia 1870 r.

Ferd. Hałatkiewicz, rządca dóbr Jasień.

W sprawie powszechnéj wystawy wiedeńskiéj. Dnia 8 sierpnia b. r. przybędą do Krakowa pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. Mandybura nauczyciele, którzy z funduszów lwowskiéj komisji otrzymali stypendja dla zwiedzenia wystawy powszechnéj. Tegoż samego dnia wieczornym pociągiem wyruszą w dalszą drogę.

Nauczyciele, którzy otrzymali takież stypendja z funduszów krakowskiéj komisji i rady miejskiéj, mogą zatem tegoż dnia t. j. 8 sierpnia przyłączyć się do lwowskiego grona, dla korzystania z dogodności wspólnéj podróży.

O bliższych szczegółach można powziąść wiadomość w biórze komisji krakowskiéj.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu dnia 21 i 22 lipca. — W skutek rozpoczętych żniw, nie było żadnego dowozu zboża na granicę Kongresówki, tak na Baranie, jako też Michałowicach.

Jak w obecnéj porze, gdzie już żniwa rozpoczęły się, targ dzisiejszy na Kleparzu nie mógł być ożywionym, a przecież zakupna chociaż nie wielkiemi partjami, miały miejsce. Handel zbożowy w ogóle martwy; wyczekują nowych zbiorów, i dopókąd nowego zboża na targ nie dowiozą, nie może być mowy o handlu zbożowym.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 fnt. od 12.50—12.75, białą 13—13 50; żyto na wagę 160 fnt. 9 — 9.80, na miarę 8.25 — 8.85; jęczmień na wagę 140 ft. 8—8.50, na miarę 7.50 — 8; owies na wagę 100 ft. 4.80 — 5; kukurydza 8.50 — 9; rzepak po 9 zła.

I. Bilans kasy oszczędności m. Stanisławowa za I półrocze 1873 r.

Stan czynny: kasa 6,713 zła. 18 c., zastawy papierów wartościowych i monet 26,830 zła., weksle 341,775 zła., pożyczki hipotekarne 92,772 zła. 1 c., inwentarz 1,169 zła. 13 c., efekta funduszu rezerwowego 22,930 zła. 51 c., depozyta i inne rachunki 4,115 zła. 97 c. — Razem 496,305 zła. 80 c.

Stan bierny: wkładki 460,245 zła. 44 c., fundusz rezerwowy 24,513 zła. 71 c., depozyta i inne rachunki 2,336 zła. 55 zła., zysk 9,219 zła. 10 c.—Razem 496,305 zła. 80 c.

II. Bilans stanisławowskiego banku zaliczkowego za I półrocze 1873 r.

Stan czynny: kasa 97 zła. 99 c., weksle 19,895 zła., zastawy 1,985 zła., różne rachunki 324 zła. 20 c.—Razem 22,302 zła. 19 c.

Stan bierny: udziały członków 9,687 zła. 50 ct., wierzyciele 7,604 zła. 34 c., wkładki 3,528 zła. 93 c., fundusz rezerwowy 277 zła. 4 c., różne rachunki 143 zła. 96 c., zysk 1,060 zła. 44 c.—Razem 22,302 zła. 19 c.

Ostatnie wiadomości.

Palacky bawi już od soboty w Bernie, i był obecnym na konferencji czeskich mężów zaufania, tamże odbytéj. Według *Morawskiéj Orlicy* uchwalono na téj konferencji, że stronnictwo narodowe nie weźmie udziału w przyszłym sejmie krajowym.

O obecném stanowisku i widokach przedlitawskiego ministerstwa pisze *Osten*: „W dobrze powiadamianych kołach zapewniają, że o ustąpieniu ministerstwa ani mowy być nie może, dopóki nie będzie wiadomy rezultat wyborów do przyszłéj rady państwa. Wybory zaś odbędą się dopiero w październiku a tylko prawybory dokonane zostaną w drugiéj połowie września. Równocześnie zapewniają, że ministrowie tak w obec siebie jak i względem korony zobowiązali się do solidarności, w skutek czego ustąpienie jednego z nich jest niemożliwe i tylko o dymisji całego gabinetu mogłaby być mowa.

Przypuszczają wprawdzie, że korona ma na myśli nową jakąś kombinację, ale uważają za rzecz niemożliwą, aby ministerstwo miało być zmuszoném prosić o dymisję, zanim wypróbowany zostanie program jego, zawarty w zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów.

W skład nowego gabinetu, jak utrzymują niektóre dzienniki, wejśćby miał, może nawet jako prezydent ministerstwa, hr. Trautmannsdorf, były ambasador austrjacki przy stolicy świętéj.

Z Londynu donoszą, że w tamtejszych wpływowych sferach demonstracyjny sposób, w jaki ambasador rossyjski obchodził fakt zajęcia Chiwy, wywołał znaczne niezadowolenie.

Dziennik francuzki „Soir“ podaje wiadomość o zamachu uczynionym w Biarritz na życie marszałka Serrano. Sprawcę podobno schwytano.

Mimo poprzednich zapewnień, że lewica nie zgadza się w obecnéj chwili na interpelację, uważając ją za niestosowną, interpelował Favre gabinet Brogli'ego w sprawie polityki wewnętrznéj. Prawica skorzystała z téj sposobności do wyrażenia rządowi swego zaufania, uchwalając w tym duchu proponowany porządek dzienny 400 głosami przeciw 270.

W Madrycie odbyła się narada ministrów, na któréj postanowiono użyć następujących energicznych środków w celu przywrócenia w kraju spokoju i porządku:

Jeneralny kapitan Walencji i gubernator Murcji otrzymają dymisję; naczelny komendant Kartageny stawiony będzie przed sąd wojenny; utworzone zostaną 2 bataljony wybrańców, złożone z wszystkich rozporządalnych oficerów pod rozkazami jenerałów; wszystkie siły zbrojne, znajdujące się obecnie w Katalonji wysłane zostaną do Aragonji, w celu zreorganizowania ich i przywrócenia karności wojskowéj; utworzy się dywizję z 10,000 ludzi dla stłumienia niepokojów w Andaluzji; jenerał Contrera wykreślony zostanie z listy jeneralnego sztabu. Prócz tego postanowiło ministerstwo wszystkie okręty, popierające rokosz karlistów, ogłosić za okręty rozbójnicze.

Zapewniają także, że pułk Yrerif i bataljon Mendigorria zostały rozwiązane i że wszyscy rokoszujący oficerowie i żołnierze oddani zostaną pod sąd wojenny.

Rossyjska rada państwa ogłosiła ustawę, nadającą wielkie przywileje tym urzędnikom rossyjskiego pochodzenia, którzy służą w prowincjach dawnéj Polski.

Kursa. — Wiedeń 22 lipca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 68.10. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72 80.—Losy z 1860 r. 102.20.— Akcje banku 978.—. — Akcje kredytowe 218.50.—Londyn 111.80.— Srebro 109.—. — Dukat —.—. — Lombardy 187.—. — Losy z 1864 r. 130.—. — Akcje franko-austr. 71.—. Napoleony 8.91—. — Akcje kolei Karola Ludwika 221.—. — Akcje kolei lwow. czern. 133.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 111.—. — Akcje banku związkow. 37.50. — Oblig. indemn. gal. 75.—.— Akcje banku wied. dla obrotu —.—.— Akcje anglo-banku 158.—.— Akcje kolei rząd. 335.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 158.—.— Tramway 262.—. Banku budowy 92.50. — Akcje kolei wschodniéj 77.—. — Akcje banku anglo węg. —.—. — Akcje kolei zjedn. 122.50 —Losy tureckie 65.—.—Losy premj. węg. 80.—.—Akcje kolei bogumińskiéj —.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 220.—. Akcje kolei półn. zachodn. 204.50.—. Akcje franco-hungaria 28.—. — Ogólny bank austr. 106.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Uspcsobienie giełdy: lepsze.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 22 lipca.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	74	—	76	—
kupon ubiegły ... 106				
4% Listy zastawne galicyjskie	70	—	72	—
kupon ubiegły 23				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	77	50	79	25
kupon ubiegły 29				
4% Listy zastawne polskie serja I..	94	—	96	—
kupon ubiegły 32				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	—	94	50
kupon ubiegły 32				
5% Listy zastawne polskie nowe .	93	25	95	25
kupon ubiegły 40				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78	50	80	75
kupon ubiegły..... 56				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	84	—	86	—
kupon ubiegły 235				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	94	—
kupon ubiegły 035				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5^1/_2$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	95	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	219	—	224	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	131	—	136	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung)......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie.........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	25	—
Srebro nowe austrjackie..........	108	—	110	—
„ w kuponach	107	—	109	—
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	174	—
Ruble papierowe rossyjskie........	146	75	148	25
Talary pruskie	165	—	168	—
Dukat obrączkowy.................	5	20	5	32
20-frankówka	8	85	9	—
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39	50	41	50
WIEDEN, 21 lipca.				
Renta austrjacka 5%..............	68	30	68	40
„ „ w srebrze 5% ...	73	30	73	50
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.......	264	—	265	—
„ 1839 $^5/_5$ „ 100 „	250	—	252	—
5% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	25	92	75
% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	102	30	102	70
% „ „ 1860 $^1/_5$ „ 100 „ ..	112	50	113	50
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	130	—	131	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	80	25	80	75
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	166	—	167	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	27	—	29	—
Rudolfa............. „ 10 „	13	50	14	50
Salzburga........... „ 20 „	21	—	22	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	75	—	75	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	98	25	98	50
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	159	50	160	50
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	—	—	—	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	53	—	55	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	71	50	72	50
„ węgierskie .... „ 80 „	27	50	28	50
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	80	—	82	—
Interventionsbank ..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	112	—	114	—
Nationalbank	978	—	980	—
Unionbank .... za 200 zła.	123	—	124	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	40	—	41	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	129	—	130	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	146	—	148	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	80	—	81	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	148	—	152	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	156	—	157	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k.	220	—	222	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	191	—	193	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2125		2120	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr..	221	50	222	50
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	156	—	157	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	133	—	135	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	158	50	159	50
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	145	—	146	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	338	—	339	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	187	—	188	—
Theissbahn .... 200 „	210	50	211	50
Tramway wied. ...... 200 „	256	—	258	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	111	—	112	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	—	—	—	—

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 200	91	—	92	—
„ Wied.... 100 zł. w. a..	114	—	115	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	33	50	34	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. .... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	44	—	46	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a....	87	—	87	50
„ „ gm. 40 .... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	84	50	85	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „...	92	—	—	—
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	15	90	30
Węg. tow. kred....... $5^1/_2$% „	80	—	81	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	77	—	77	50
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	87	75	88	25
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	—	—	—	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k....	90	25	91	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	106	50	107	—
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	102	50	—	—
„ II. em. .... 5% „	98	50	99	50
„ 1871 III. .... 5% „	96	50	97	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	94	50	95	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	73	75	74	25
„ II 1867 .... 5% „ „ „	85	—	85	50
„ III 1868 .... 5% „ „ „	75	25	75	75
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	86	—	86	25
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	87	—	87	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	110	—	110	50
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	80	—	80	50
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	76	25	76	75
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	73	—	73	25
WARSZAWA, 17 lipca.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	75	95	05
„ „ „ 2. 4%	93	70	94	—
kupon ubiegły...........	30	—	—	—
„ nowe 5%	93	85	94	15
kupon ubiegły...........	$37^1/_9$		—	—
„ likwidacyjne 4%	79	65	79	95
kupon ubiegły	51	$^3/_9$	—	—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

L. 14.488

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionéj przy Magistracie Krakowskim posady weterynarza miejskiego z roczną płacą 500 zł. w. a. rozpisuje się niniejszém konkurs trwający do 31 Lipca b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni w podaniach do Rady miejskiéj wystosowanych skreślić bieg życia i dołączyć metrykę urodzenia, oraz dyplom na weterynarza uzyskany na jednym z uniwersytetów krajowych.

Kandydaci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami Magistratu krakowskiego powinni wykazać stopień pokrewieństwa lub powinowactwa. (4471 3-3)

Z Prezydyum Rady miejskiéj

w Krakowie dnia 10 Lipca 1873.

L. 15.510.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionych przy Magistracie Krakowskim dwóch posad Aplikantów z roczném adjutum po Złr. 500 w. a. rozpisuje się niniejszém konkurs trwający do dnia 31 Lipca b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni w podaniach do Rady miejskiéj wystosowanych skreślić bieg życia i dołączyć metrykę urodzenia, oraz świadectwa z odbytych nauk prawniczych i ze złożonych wszystkich trzech egzaminów teoretycznych.

Kandydaci spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami Magistratu krakowskiego powinni wykazać stopień pokrewieństwa lub powinowactwa.

Zwraca się uwagę kandydatów, że z 12 posad konceptowych przy Magistracie Krakowskim usystemizowanych najniższą jest z roczną płacą 800 złr. w. a. udotowaną i że urzędnicy tutejsi mają prawo do emerytury. (4472 3-3)

Z Prezydyum Rady miejskiéj

w Krakowie dnia 10 Lipca 1873.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.